

Zmiana formy rządów w ZSSR?

Tajemnicza konferencja Stalina z marszałkami Wielki spisek wojskowy

RYGA, 13.2. Sensację w kołach politycznych, obserwujących, ostatecznie wypadki w ZSSR wywołała żywe zainteresowanie tajemniczą konferencją na Kremlu, którą odbył Stalin z czterema marszałkami czerwonej armii.

Powołanie Małej Rady

Obiegają pogłoski, że na konferencji tej omawiano projektowaną zmianę formy rządów w ZSSR. Zamierzone jest mianowicie utworzenie w okresie przejściowym t. zw. Małej Rady, wyposażonej w specjalne pełnomocnictwa.

Projekt ten zostałby zrealizowany tylko wówczas, gdyby Stalinowi udało się przełamać opór kół wojskowych. Mała Rada miałaby pełnię władzy w ręku i użyłaby jej jak się zdało do 1) przeprowadzenia akcji krwawego terroru na większą skalę niż dotychczas; 2) zniszczenia resztek dawnego komunizmu w ZSSR; 3) reorganizacji czerwonej armii i wzmocnienie zbrojeni.

Na razie w partii komunistycznej trwa nieopisany chaos. Akcja GPU jest wykorzystywana po prostu do załatwiania porachunków

osobistych. Tymi względami tłumaczy np. niełaskę „namiestnika” Ukrainy Postyszewa, wroga trockistów, który już jest podobno aresztowany.

Aresztowania w Sądzie Najwyższym

HELSINGFORS, 13. 2. Fała terroru w ZSSR nie tylko nie zmniejsza się ale rośnie. Aresztowania trwają, wkraczając nieraz w dziedziny życia państwowego obsadzone przez najbardziej zaufanych ludzi. Ostatnio np. dokonano aresztowań w Sądzie Najwyższym ZSSR. Najwięcej represji spadło obecnie na Kaukaz. W Tyflisie aresztowano m. in. „wicepremiera” Kaukazu B. Mdivani, pochodzącego jakoby z książęcego

rodu, spokrewnionego z ks. Mdivani, b. małżonkiem Poli Negri.

Spisek wojskowy na życie Stalina

PARYŻ, 13.2. „Matin” potwierdza wiadomość, która ukazała się na łamach tego pisma przed kilkoma dniami o wykryciu na południu Rosji rozgłoszonego spisku wojskowego na życie Stalina. Na czele spisku stali jakoby płk. Szemkin i płk. Czerepanow, a należeli doń oficerowie słuchacze wyższej szkoły wojennej w Charkowie. Wiadomość tę podała również prasa angielska. Spiskowcy zamierzali wykorzystać jako okazję do zamachu zapowiedzianą wizytę u Stalina delegacji Akademii wojskowej. Po wykryciu spisku wyjazd delegacji do Moskwy został odwołany. Dokonano licznych aresztowań.

Sensacja dla Czytelników „ABC” Nieznane talenty...

Iluz to ludzi odwiedza codziennie lokale redakcji, przynosząc rękopisy swych utworów. Wszyscy oni uważają się za „nieznane talenty”.

I może dlatego tak często zdarza się, że ludzie naprawdę obdarzeni iskrą niepospolitego talentu, całymi latami na próżno dobijają się o prawo do pisania.

Na naszym biurku redakcyjnym znalazła się ostatnio powieść autora zupełnie nieznanego, młodego podróżnika, który spędził długie lata na Bliskim Wschodzie. Już po przeczytaniu pierwszych kartek zorientowaliśmy się, że mamy przed sobą utwór, pisany przez człowieka obdarzonego niepospolitym talentem.

Powieść

JACKA BRZEZINY

pod tytułem

TOWARZYSZ NUMER 103

To powieść sensacyjna w najlepszym tego słowa znaczeniu. To powieść, która od pierwszej strony trzyma uwagę czytelnika w wciąż wzrastającym napięciu, by w końcu rozwiązać zagadki, gnębiące czytelnika, w sposób zupełnie nieoczekiwany. To bajecznie barwny obraz walki z wywiadem sowieckim na wiernie otworzonym terenie Persji. To fragment gigantycznej walki o naftę, w którym występuje szereg postaci całkowicie autentycznych, które autor znał osobiście. Bez przesady można powiedzieć, że polska literatura sensacyjna nie знаła dotąd utworu o takiej sile dramatycznego napięcia.

Druk tej powieści, rozpoczynamy już w najbliższych dniach na łamach naszego pisma.

MEBLE Gwarantowane na DOGODNYCH WARUNKACH
poleca **JAN RYBARCZYK**
Marszałkowska 138 (w podwórzu)

Mordercze walki o Madryt Głód w czerwonej stolicy Bitwa pod Arganda

AVILA, 13.2. Korespondent, niesłyszanie ciężkie straty. W Havas donosi, że nigdy jeszcze wojska rządowe nie stawiały tak dowę wprowadziły do walki 26 zacieklego oporu, nie zważając na

Pięć czołgów zostało na placu boju. Powstańcy zdobyli ponadto 8 karabinów maszynowych i 3 działa polowe.



Jednym z najważniejszych sukcesów armii narodowej pod Madrytem w ciągu ostatnich dni było zdobycie Vaciamadrid, leżącego na drodze z Madrytu do Walencji w widłach rzek: Manzanares i Jarama.

Kolumny wojsk powstańczych pod dowództwem gen. Mola przekroczyły linię drogi Valencia — Chinchon i drogę Arganda — Morata Detajuna, niszcząc pozycje przeciwnika na lewym brzegu rzeki Jarama. Powstańcy zajęli wzgórze Casa de Guarda — Depajares położone o 5 km. na południe od Arganda, o którą toczy się walka, jak również wzgórze Casa Grande Depiul i Casa de Laisla i dwa inne wzgórza położone na wschód rzeki Jarama.

MADRYT, 13.2. Po gwałtownym ataku, przeprowadzonym na odcinku Jarama oddziały powstańcze uściły się na prawym brzegu rzeki Jarama przy ujściu.

Manzanares. Dzięki temu powstańcy panują nad drogą Madryt — Valencia, mogąc ją z szeregu punktów ostrzeliwać z karabinów maszynowych.

Głód w Madrycie

SALAMANKA, 13.2. Dziennik madrycki „El Socialista”, organ premiera Largo Caballero w artykule wstępnym omawia brak środków żywności w Madrycie.

Głód może osłabić odporność wojsk walczących w obronie Madrytu i spowodować, że stolicę może spotkać los Malagi.

7,6 m.l. nadwyżki w bilansie handlowym

W styczniu b. r. przywóz do Polski wyniósł 284.545 ton, wartości 90,7 mil., zaś wywóz z Polski 1.287.961 ton wartości 98,3 mil. zł. Dodatnie saldo w styczniu wyniosło więc 7,651 tys. zł.

W porównaniu z grudniem r. ub. wywóz wzrósł o 1.962 tys. zł., natomiast przywóz bardzo nieznacznie zmniejszył się o 355 tys. zł.

W. Zaleski

Znów tajemniczy pożar na na w.ększym okręcie świata

LONDYN, 13.2. Na pokładzie największego angielskiego parowca transoceanicznego „Queen Mary”, który znajduje się obecnie w doku, wybuchł wczoraj pożar. Ogień został zaprzyszony w

palarni III-ciej klasy. Wybuch pożaru zauważono na czas, tak, że ogień nie wyrządził większych szkód.

Od dłuższego czasu zauważano, że w największych statkach transatlantycznych wybuchają od czasu do czasu tajemnicze pożary. Czyżbyśmy tu mieli do czynienia z akcją jakiejś zagadkowej szajki?

Przesłuchanie świadków w sprawie afer Suchenka

Sędzia śledczy dla spraw szczególnego znaczenia prowadzący dochodzenie w sprawie b. naczelnika Urzędu Śledczego w Warszawie, Wacława Suchenka - Suchenka, podpisał pełnomocnictwo dla adwokatów, którzy podjęli się jego obrony. Sprawa zmiany środka zapobiegawczego wobec Wacława Suchenka - Suchenka, którego rozstrzygnięta będzie po zakończeniu wstępnego dochodzenia.

Polowania w Białowieży w dwu seriach

Reprezentacyjne polowania dyplomatyczne w Białowieży zapowiadają się dość licznie. Oprócz premiera Goeringa i prezydenta senatu gdańskiego Greisera wezmą udział w polowaniu zaproszeni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Jest prawdopodobne, że urządzane będą 2 serie polowań. Polowania główne odbędą się mając w dniach 26 i 27 lutego.

Konsolidacja narodu! Zjednoczenie wokół hasła narodowych i radykalnych! Przebudowa społeczna! Usunięcie żydów z Polski! — oto jakie hasła słyszy się dziś w sanacyjnym Sejmie.

Byłoby błędem widzieć we wszystkich tego rodzaju głosach tylko grę polityczną, czy spekulację osobistą jednostek, które pragną się znaleźć na fali i wykorzystać koniunkturę.

Wierzmy głęboko i niezachwianie w prawdę głoszonych hasła narodowych, wiemy na pewno, że tylko radykalna przebudowa społeczna i gospodarcza Polski da naszemu państwu moc potrzebną do stworzenia w Polsce i poza jej obecnymi granicami ładu, opartego o nasze idee i nasze potrzeby. Nie dziwimy się więc, że mogą się znaleźć lu-

dzie, którzy w prawdy przez nas głoszone uwierzyli, którzy gotowi są o nie walczyć szczerze i z przekonaniem.

Przyjęcie naszego programu konsolidacji wokół idei narodowej - radykalnej może budzić w nas zadowolenie. Wszak my pierwsi niespełna 3 lata temu, na 3 miesiące przed zesłaniem naszych kolegów do Berez Karłuskiej wysunęliśmy w deklaracji z 14 kwietnia 1934 r. śmiało i odważnie hasło przekreślenia sporów orientacyjnych. Reakcja była — wiadoma.

Przed pięciu miesiącami, obejmując nasze pismo, powiedzieliśmy znów to samo:

Do wszystkich szczerych wyznawców nowoczesnej myśli narodowej w Polsce wyciągamy rękę. DO NI-KOGO MNIEJ i do nikogo WIĘCEJ. Oto nasza „linia podziału”. Nie ma w Polsce drugiego o-

bozu politycznego, który byłby tak jak my pozbawiony wszelkich osobistych założeń na temat przeszłości. A to znaczy bardzo dużo. Piszę o tym swobodnie, bez samochwalstwa, bo sam w Berezie nie byłem.

Dlatego jesteśmy tak skłonni do przekreślenia rachunków przeszłości, że chodzimy o wielką przyszłość. Cóż wobec tego znaczą małe sprawy małych ludzi?

A więc dobrze. Róbmy konsolidację. Ale z kim i po co?

Z ludźmi, w których uczciwość i dobrą wolę możemy wierzyć naprawdę, z ludźmi, którzy rozumieją konieczność wielkich przemian gospodarczych i społecznych, a nie zawahają się przed radykalnym wcieleniem ich w życie, z ludźmi, którzy są całkowicie niezależni od obcych, organizacyj i obcych doktryn.

Po to, by natychmiast rozpocząć okres wielkich ofiar, i wielkiego wysiłku, okres radykalnej likwidacji przywilejów, radykalnej naprawy ustroju gospodarczego, radykalnej likwidacji obcych wpływów.

Nie mamy milionów członków, nie mamy potężnej prasy, nie mamy sprawnego aparatu administracji, ale mamy naszą legendę, nasz zapal, naszą wiarę niezachwianą w głoszone ideały. Nasza legenda nie jest tylko naszą własnością. Jest własnością tych wszystkich, którzy w nią wierzą.

I nie zamienimy tej legendy na słowa, które są, jako miedź brząkające i jako cymbał brzmiejące.

Tego nam zrobić — nie wolno.